

temu zarządzeniu Seymoura jako nieusprawiedliwionemu, ponieważ wyspy te do terytorium rosyjskiego należą, spodziewa się przeto, że Seymour tak samo zapatrywać się będzie.

Na to odpisał Seymour, iż z urzędowego urzędowania wie, jako Port Artura i Taliennan należą do posiadłości rosyjskich, ale wcale mu niewiadomo, iżby ta posiadłość także na wspomniane wyspy się rozciągała. Nie może przeto zgodzić się na zapatrywanie Aleksiejewa i tylko może sprawę przedłożyć swemu rządowi.

Admirał angielski oświadcza, że niepodobna uznać pretensyj rosyjskiej do wysp, które o 90 mil ang. (23 mil naszych) są oddalone od Portu Artura; inaczej bowiem Rosya naturalnie rościłaby sobie potem pretensję do grupy wysp Miaotan, które leżą jeszcze bliżej Portu Artura, których posiadanie oddałoby panowanie nad żeglugą w zatoce Peczeli całkowicie w ręce Rosji.

Rosya uzupełnia swoją sieć konsulatów w Azji zachodniej. Po ustanowieniu konsultatu w Bombaju, na co sarkają Anglicy, ustanowiono jeszcze jłne konsulatory rosyjskie w Bagdadzie i Buszirze, dalej konsulatory w Aleksandrii. Bussorze, Manaskirze i Charpucie, wreszcie trzy wicekonsulatory w Adrianopolu, Bajazidzie i Mosampo. Adrianopol leży w Rumelii tureckiej, Aleksandria w Egipcie, Charput w Persji niedaleko Bassory, Bagdad i Bassora przy końcu przysłej kolei niemieckiej, Buszir nad zatoką Perską, Bajazid w Armenii tureckiej.

Nadto rosyjska flota czarnomorska ma w tym roku być pomnożoną o dwa krążowniki i sześć torpedowców.

Podróż rumuńskiego ministra prezydenta Carpa do Berlina i Wiednia ciągle zajmuje polityków. P. Carp oświadczył wprawdzie w rozmowach z wypytującymi go redaktorami, że podróż jego żadnych wcale nie miała celów ogólnie politycznych lub ekonomicznych. Wszelako dobrane informowany bukareski korespondent *Pester Lloyd*a donosi iż z nadzwyczaj dobrego przyjęcia jakiego p. Carp doznał nad Sprewą i Dunajem, wnosić można, że zarówno Niemcy jak i Austro-Węgry pochwalały postępowanie Rumunii wobec Bułgarii.

Z Brukseli zaś donoszą, że wybierając się do Berlina i Wiednia p. Carp miał na celu przygotować trójpzymierze na zerwanie dyplomatycznych stosunków Rumunii z Bułgarią, aby w całym razie nie zwalono odpowiedzialności na Rumunię.

W rosyjskiej prasie pojawiały się wiadomości o przymierzu zawartem między Turcją a Rumunią. Pogłosce tej zaprzecza *Polit. Corr.* w telegramie z Konstantynopola, ale dość dwuznacznie, mianowicie, takie przymierze nie istnieje. A więc może istnieć konwencja.

Nowy gabinet bułgarski już utworzony, ale jeszcze nieskompletowany. Z telegramu dzisiejszego można wnosić, że ustąpiła z gabinetu cała grupa Iwanow-Radosławow, która sprzeciwiała się zaprowadzeniu ładu, o jakim myślał generał Petrow, minister sprz. wewn.

Polegający na laskach ks. Ferdynanda minister prezydent Iwanow poczytywał obłudę i kłamstwo za wysoką mądrość dyplomatyczną, a w sprawach wewnętrznych intrygi. W zatargu z Rumunią stawał z góry po stronie niektórych zbrodniarzy macedońskich, czem dał Rumunom skuteczną broń w ręce, a nadto sam się ujrzał zmuszonym do drażliwego występowania przeciw propagandzie macedońskiej.

Dawno już zapowiadano gabinet Petrowa i zapowiedź tę przyjął kraj zrychliwie. Poruczenie utworzenia nowego gabinetu Petrowowi przyjął zagranica bardzo przychylnie, widząc z tego, że książę stanowczo pragnie uprzątnięcia wszelkich sporów zewnętrznych, a mianowicie z Rumunią. Petrow jest zdeteminowanym przeciwnikiem wszystkich tych, którzy pod płaszczykiem politycznym pozwalali sobie naruszania u taw.

W Londynie obiega wiadomość, że ministerstwo wojny otrzymało raport o zwycięskiej potyczce Boerów na linii Pretoria-Delagoa, ale ogłosić go nie chce, aby żaloby po królowej nie potęgował szczegółami tej potyczki i strat angielskich. Anglicy obawiają się, że Boerzy wtargną do okręgu Ladysmith (nie w Natalu, ale w południowym Kaplandzie) i do okręgu Matjesfontain (przy wielkiej kolei zachodniej).

Ciekawe bywają raporty angielskie. Tak np. donoszą z Johannesburga d. 21 bm.: „Ponieważ kilkakrotnie ostrzegano patroli angielskie z Kafferkraaben, ośm kilometrów od Springs, dowodzący w Springs pułkownik obmyślił zasadzkę. Jakoż zastrzelono pięciu Boerów, a dwóch Anglików dostało się do niewoli. Ci, którzy powrócili opowiadają, że jednego Anglika, który się poddać nie chciał, Boerzy zastrzelili.“

Co przetłumaczywszy na język prosty, obaczmy, że Anglików czujących w zasadzce, Boerzy napadli i sześć ich do niewoli wzięli a resztę rozpedzili.

Francuzki minister wojny Andre ukarał generała Geslin de Bourgoigne za wystąpienie w obronie jezuitów. Z tego powodu ogłosił generał Gallifet (były minister wojny właśnie w gabinetie Waldeck-Rousseau, poprzednik Andrego) w *Gaulois* list otwarty, w którym występuje w obronie pokrzywdzonego i powiada:

„Generał ten był lubiany w całej kawalerii i można go było uważać za wodza w przyszłości. Jestto mąż wierny, pełen poświęcenia, prawdziwy chrześcijanin, na którym polegały wszystkie nadzieje naszej jazdy.“

Kilka generałów, między tymi de France, Fevrier, Caillot i Kerhneć ogłaszają w *Liberte* swój akces do listu Gallifeta, i oświadczają: „Nie masz w armii ani jednego generała, któryby

się nie pisał na to; Gallifet wszystkim to z ust wyjął.“

Obaczmy, czy radykali podniosą tę sprawę w parlamencie.

Zima w Paryżu.

Gdyby się spytać kogo w Paryżu, jakie tam było najważniejsze zdarzenie w ciągu stycznia, odparliby bez namysłu: Najważniejsze zdarzenie? Jużci, że ten mróz gwałtowny, który chwycił Paryż w kleszcze nagie, w ciągu jednej nocy i łagodną, ciepłą zimę przemienił w jedzę zacieklą i nielitościwą.

Istotnie zimno zaskoczyło Paryżan nader niespodziewanie. Wrócono im wprawdzie kiedyś w początku października, że aura nie będzie wcale łagodną w tym roku, ale przez więcej, niż dwa miesiące, nic nie stwierdzało przepowiedni. Węglarzom wydłużyły się wskutek tego bardzo poważnie oblicza, a że z końcem grudnia wywleczono znów sprawę Dreyfusa, wszyscy stali się zażartymi antidreyfusistami, wierząc, że rozgłośnia heca jeszcze bardziej rozgrzeje krew Paryżan i tem groźniej uszczupli im zbyt mały już odt.

Otóż ironia losu tak zrządziła, że mimo wznowienia słynnej „sprawy“ musiano w Paryżu zapalić powszechnie w piecach.

Obecnie zimno zmniejszyło się już, ale pomysłnego horoskopu na przyszłość nie można jeszcze z tej przyczyny stawiać. Zresztą wszyscy pogodzili się już z myślą o mrozach i śniegach i do dalszej walki z nimi są jako tako przygotowani. Inaczej było w pierwszej chwili.

Nic ciekawszego a nawet bardziej zabawnego nad krótki przegląd popołudnia, jaki wywołał pierwszy mróz w Paryżu, a więcej jeszcze pierwszy śnieg. Wybiło wpół do szóstej wieczorem, gdy pierwsze płatki śniegu spadły na bruk. O szóstej rozścielał się już na wszystkich ulicach biały śnieżyk kobierce.

Dla komunikacji był on wcale niepożądany. Konie służyły się, padały, rąk wszędzie zwolniał. Wozy dostawców duże, ciężkie, doświadczający najwięcej przeszkód, po nich czuły się najbardziej skrupowanymi drożkimi. Gdy opad śniegu wzmożił się, stanęły i omnibusy. Na wielkich bulwarach zatrzymały się wkrótce wszystkie wozy od kościoła św. Magdaleny do ulicy Drouot. Drożkarze ruszyli pierwsi, dzięki owinięciu w płótno nóg swoich koni. Do omnibusów sprowadzono kowali i co kilkanaście kroków spłykała na bulwarze włoskim lub Magdaleny czcigodnych mistrzów kowalskich, okupujących na ostro nieprzygotowane na niespodziankę rumaki.

Zarówno owinięci kopyt koni w płótno, jak podkucie nie rozwiązywało w zupełności sprawy. Aby ułatwić topnienie śniegu, należało posypać ulice solą.

Tymczasem o godzinie 6 wieczorem wszyscy robotnicy miejsy rozeszli się do domów. Magistrat, chcąc zaspokoić czemprędzej wymagania chwili, zmuszony był zorganizować zastęp pracowników do sypania soli i piasku, a tu ludzi nie było. Godzono więc wszystkich chętnych, a w ten sposób wielka liczba robotników bez pracy, zwłaszcza cudzoziemskiego pochodzenia (tym magistrat nie daje zatrudnienia wskutek jednej ze świeżo wydanych uchwał nacjonalistycznych) znalazła możność zarobienia kilku franków.

W godzinę dopiero, a gdzieniedzie we dwie przywrócono ruch na ulicach. Koszta tego przywrócenia były znaczne. Gdyby śnieg był spadł o godzinę lub dwie wcześniej, walczyliby z nim robotnicy miejscy, a że zajęcie to przypadłoby na godziny ich pracy, miasto nie poniosłoby w tym względzie żadnego wydatku nadetatowego. W niniejszym wypadku samym robotnikom nadliczbowym wypłacano 20.000 franków. Ludzie ci wysypali na ulice od godziny 6 do 12 — 340 beczek soli, beczka po 35 franków. Stanowi to już 12.000 fr. piasku rzucono na bruki paryskie za 1200 fr.

Razem wydatek wyniósł 33.000 fr. Są to koszta jednego tylko wieczora.

Widoczna stać, że śnieg nie jest pożądanym gościem w Paryżu. Obecnie temperatura złagodziła, śnieg jednak pada od czasu do czasu. Nawet zmniejszone to zimno daje się srodze uczuć, zwłaszcza warstwow uboższymi.

KRONIKA.

Lwów, dnia 26 Stycznia.

Ze sfery duchownych. Dyceya krakowska. Przeniesienie ks. Adam Rapala z Lanckoronny do Regulic ad personam ks. proboszcza, ks. Józef Rażny z Wieprza do Gdowa. — Posada wikarego w Wieprzu nieobsadzona dla braku kapłanów. — Ks. Jan Figwer z Gdowa do Lanckoronny jako administrator, ks. Jan Miukliński mianowany administratorem parafii św. Floryana w Krakowie, ks. Józef Sandacz z Liszek do parafii św. Mikołaja w Krakowie, ks. Czesław Łukasik ze Skawiny do Liszek, ks. Franciszek Kania z posady wikarego przy kościele św. Mikołaja w Krakowie przeniesiony do Mianów jako administrator, ks. Andrzej Woźny z Trzebuni do Skawiny. — Posada wikarego w Trzebuni nieobsadzona dla braku kapłanów. — Ks. Franciszek Kozłowski z Zakopanego do Andrychowa, ks. Ignacy Woźniczka z Babie do Zakopanego, ks. Jan Wasniowski z Rybno do Babie. Posada wikarego w Rybnie na razie nieobsadzona. Ks. Warzyńiec Smółka mianowany administratorem w Babicach.

Konkurs na probostwo w Babicach ogłoszony z terminem trwania do końca lutego.

Przeniesienie. Namiestnik przeniósł inżyniera Adolfa Hausera ze Lwowa do Stanisławowa.

Ze sfery kolejowych. Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych starszego komisarza budownictwa Marcina Słowika z kierownictwa budowy Lwów I do kierownictwa

budowy Lwów II, oraz na ich własne żądanie adjunkta Szymona Biera z dyrekcji krakowskiej do okręgu dyrekcji lwowskiej, a oficyala Juliusa Erbena z dyrekcji lwowskiej do okręgu dyrekcji krakowskiej.

Stypendyum. P. Filip Zaleski nadał na mocy przysługującego sobie z aktu fundacyjnego prawa stypendyum rocznych 500 k. z fundacji Zygmunta Weisera Janowi Humeniukowi, uczniowi IV roku państwowej szkoły przemysłowej lwowskiej.

Stan zdrowia ks. Adama Sapiehy wedle orzeczenia dr. Merczyńskiego nie jest jeszcze zupełnie dobrym, jeśli się zważy, że chory, liczący lat 72, cierpiał od dłuższego czasu na rozemnie płuc, a nadto podlega atakom astmatycznym. Trzy dni ataki te nie ponawiały się i o tyle stan dostojnego pacjenta był lepszy; wczoraj był lekki atak. Należy mieć nadzieję, że niebezpieczeństwo minie.

Z dworu. Telefonemat wiedeński z 26 bm. donosi nam: Wieczory z tańcami zapowiedziane są o dworu na 13 i 16 lutego, a bal dworski na 19 lutego. Na te trzy dni żałoba dworska zostanie przetrwana.

Sprawdzenie zwłok Szopena. Komitet dla sprawdzenia zwłok Fr. Szopena do kraju donosi si odnośnie do swego sprawozdania z 21 grudnia z. r. że sprawa wydania funduszów zebranych przez były komitet budowy pomnika, została dnia 25 stycznia b. r. w ten sposób załatwiona, iż sumę 600 koron otrzymał komitet w gotówce wypłaconą, reszta zaś 1868 koron została dokumentem stosownie zabezpieczoną. Lwów 25 stycznia 1901. *Aleksander Tchorżewski, Dr. Kazimierz Twardowski, Mieczysław Soltyś.*

Rozprawa karna przeciw b. urzędnikowi kasy oszczędności pp. Gąsiorowskiemu i Ziolkiewiczowi odbędzie się przed zwykłym trybunałem orzekającym we Lwowie 13 lutego.

Bal u namiestnika hr. Pinińskiego zapowiedziany jest na niedzielę 10 lutego.

Początek sesji rady państwa tak będzie wyglądał wedle prywatnych opisów:

Ustawa opejwa, że przyrzeczenie poselskie złożone nie wprost, ale z zastrzeżeniami, nie ma żadnej wagi. Młodocisi dawniej radzili sobie w ten sposób, że najpierw składali samo przyrzeczenie bez zastrzeżeń żadnych, a dopiero lepszemu po złożeniu przyrzeczenia jeden z nich wygłaszał w imieniu wszystkich zastrzeżenia.

Obecnie Schoenerowscy i socjaliści chcą zaraz bezpośrednio z przyrzeczeniem złożyć w ręce prezydium i zastrzeżenia.

Tych zastrzeżeń, podanych w tej formie, prezydent absolutnie przyjąć nie może.

Jak więc z tego widać, zanosi się zaraz na pierwszym posiedzeniu na zajścia dość niemiłe.

Co się tyczy sprawy wyboru prezydium, jeszcze nie nastąpiło żadne postanowienie. Na razie mówią więcej o kandydaturze hr. Attensa.

Pierwsze posiedzenie rady państwa odbędzie się dnia 31 stycznia br. o godzinie 11 przed południem. Otwarte ono zostanie przez prezydenta z wieku, którym zostanie poseł krakowski dr. Weigel. — Weigel przed otwarciem posiedzenia złoży w ręce jednego z ministrów, wyznaczonego przez cesarza, przyrzeczenie poselskie.

Następnie otworzy poseł Weigel posiedzenie i odbierze od wszystkich posłów przyrzeczenie wierności i posłuszeństwa dla cesarza, ustaw, zasadniczych i wszystkich ustaw i przepisów, dotyczących ich obowiązków poselskich. Na tem skończy się pierwsze posiedzenie, jeżeli już na tem pierwszym posiedzeniu nie będzie przedsięwzięty wybór prezydenta.

Następnie zbiorą się posłowie w dniu 4 lutego w Burgu, gdzie będzie przyjęcie u cesarza i gdzie zostanie wygłoszona mowa tronowa.

Potem nastąpi jednominowa pauza i dopiero prawdopodobnie 6 lutego zbierze się izba posłów. Na tem posiedzeniu nastąpi przekazanie aktów wyborczych oddziałom, które zostaną wylosowane.

W pierwszym rządzie odbędzie się agnoskowanie tych wyborów, przeciw którym nie został żaden protest wniesiony. Tym oddziałom na leży zostawić czas do pracy.

Ze względu na to następne posiedzenie odbędzie się dopiero — jak przypuszczają — 9 lutego. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdzie się ukonstytuowanie izby, wybór prezydium i biura. Ustanowienie tak zwanego klucza dla wyboru komisji natrafi z pewnością na bardzo wielkie trudności, a to ze względu na bardzo wielką liczbę klubów, z których się obecnie nowy parlament składa.

Co się tyczy przysięgi poselskiej, to już dziś objawiają się liczne zdania, że przy akcie tym przyjdzie do bardzo niemiłych zajść. W tym roku nie tylko młodocisi ale i szlachta feudalna czeska, jakoteż i inne stronnictwa chcą wystąpić przeciw tej przysiędze. Socjaliści i schenerowscy chcą złożyć nawet bardzo radykalne zastrzeżenia.

Sprawowanie. Na zamieszczoną w listopadzie r. z. w *Gazecie Narodowej* notatkę otrzymujemy od p. Ferdynanda Gerzabka c. k. techn. kontrolera skarbu następujące pismo:

„Nieprawdą jest, jakoby komisya rewizyjna podziwiała u mnie oltarz Mickiewicza, natomiast prawdą jest, że widziała drukowaną odbitkę Horowitowskiego portretu Mickiewicza, jako swego czasu władze szkolne działwie swej rozdawały, tudzież gipsowy odlew statuy Mickiewicza, wzniesionej w Stanisławowie.“

„Nieprawdą jest, jakoby komisya rewizyjna dlatego niczego podejrzanego u mnie nie znalazła, ponieważ miałem dość czasu do usunięcia onego; natomiast prawdą jest, że komisya owa dlatego u mnie niczego podejrzanego nie znalazła, ponieważ nigdy niczego podejrzanego u siebie nie przechowywałem a więc tem mniej „śladów swej wstrętnej zbrodniczej roboty“ zacierałem nie potrzebowałem. Wreszcie nieprawdą jest ja koby młodzi z wyższego gimn. i wyż. kursów semin. naucz. kiedykolwiek do siebie zwoływał, oltarzem Mickiewicza ja elektryzował i przez to stał się jednym z intelektualnych sprawców zamachu na dra Götza w Okocimie; natomiast prawdą jest, że przez przeciąg lat kilku opiekował się jednym z biednych uczniów seminaryum nauczycielskiego, ucząc go przedmiotów matematycznych i przyrodniczych w krytycznych dla niego momentach i wspomagając go lektród tego żądał w potrzebie, że jednemu z maturzystów gimn., którego nigdy przedtem nie znałem, jedynie tytułem jego sierotki, utrzymywanie na czas studiów uniwersyteckich w trybie, że wie nie miałem sposobności ani czasu elektryzowania młodzieży, która u mnie nie była, oltarzem Mickiewicza, którego u mnie nie było, że więc nie mogłem być i nie jestem ani intelektualnym, ani żadnym w ogóle sprawcą zamachu i nieszczęść młodzieży.“

Ludność m. Lwowa. Tymczasowy wynik spisu ludności we Lwowie, świadczy o znacznym

wzroście tejże w ostatnim dziesięcioleciu. Jakolwiek cyfra przez nas podana w tej chwili ulegnie jeszcze pewnym zmianom, gdyż dopiero po zestawieniu porównawczem i kartkowem może być ona zupełnie dokładną, to jednak zmiany te będą nieznaczne.

Dotychczas one zresztą tylko 129 domów, w których są widoczne omyłki i będą musiały być na miejscu sprawdzone, względnie sprostowane. Ludność m. Lwowa w ubiegłym dziesięcioleciu wzrosła ogólnie szybciej, aniżeli w dziesięcioleciu 1881—1890; podczas bowiem, gdy w poprzednim dziesięcioleciu przyrost roczny wynosił okragło 1600 osób, to w obecnym 2250.

Z dniem 31 grudnia 1900 wynosiła ludność miasta Lwowa (cywilna) 141.775 osób to jest o 22.423 więcej aniżeli w r. 1880 w tym samym dniu. Cyfr dotyczących garnizonu nie otrzymało jeszcze miejskie biuro spisowe, przyjmując jednak liczbę wojska w okragłej cyfrze 10.000 otrzymamy jako ogólną liczbę mieszkańców miasta Lwowa 151.775.

Bez względu na możliwe sprostowania przyjął stanowczo można, że ludność przekroczyła znacznie granicę 150.000 mieszkańców. Co do dzielnic to największy wzrost ludności wykazuje dzielnica I (8.934), następnie dzielnica II (8.600).

Natomiast zmniejszyła się liczba ludności w śródmieściu, głównie z powodu przemiany znacznej liczby lokalów mieszkalnych na sklepy i magazyny.

Pożar. W Delatynie zgorzało w nocy z 23 na 24 bm. w środku rynku kilkanaście domów mieszkalnych.

Areszt p. Daszyńskiego. Naprzód jest w niesłychanej obawie, że p. Daszyński zostanie zatrzymany nadal w areszcie, mimo że w poniedziałek 28 bm. kończy się jego kara za burdy podczas przedstawiania „Kusielki ludu“. Mianowicie naczelnik sądu powiatowego krakowskiego rada Ferens miał wystosować do minis ra sprawiedliwości barona Spensa zapytanie, czy wolno już teraz rozpocząć w poniedziałek wykonanie na p. Daszyńskim wstrzymanej kary trzytygodniowego aresztu za obrazę funkcjonariusza. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że twierdzenie *Naprzodu*, jakoby w dniu zwolnienia parlamentu p. Daszyński musiał być wypuszczony, jest błędne. Poseł odsiadujący karę więzienia na podstawie prawomocnego wyroku, może być wypuszczony tylko na podstawie odnośnej uchwały izby poselskiej. Sąd ma obowiązek jedynie zaawiadomić prezydium izby, że taki a taki poseł siedzi w areszcie.

Kronika łowiecka. W dobrach Daszawskich braci Dewiczów polowano w 18 strzelb w dniu 24 bm. Polowanie w tej przesłicznej i bezkwestyj pierwszorzędnej kniei, w której racjonalna prowadzi się gospodarka, wypadło świetnie; w 6 miotach strzałów dano 96; padło 28 rogaczy, 34 zajęcy, 5 jarebików, 6 dzików i trzy lisy. W łowach wzięli udział pp. Chojek, Przedzimirski, Czajkowski, książę Świdrygiełło, Giżowski, bracia Barański, Berezowski, Zieniewicz, Janiszewski, Eug. Abrahamowicz, Zawadzki, hr. Dzieduszycki, Berwid i bracia Bankowsy i gospodarze domu, bracia Dewiczowie.

Wybrki natury. Policja krakowska aresztowała wczoraj biednego, upośledzonego na umyśle, czeladnika szewskiego, Chemie Kupfermana, z powodu włóczęgostwa. Jak się pokazało, Kupferman ma po 6 palców u obu rąk i nóg. Jest on z zawodu szewcem; przed jakimś czasem wywedrował do Londynu i tam pracował dwa tygodnie. Straciwszy robotę, błąkał się po ulicach, więc go odstawiono do Krakowa, jako miejsca urodzenia.

Nowe traktaty handlowe. Telefonemat wiedeński z 26 b. m. donosi nam: Projekt taryfy celnej, wypracowany przez referentów izb handlowych i centralnego związku przemysłowców austriackich zawiera oznaczenie cel na wypadek, gdyby nie przyszły do skutku nowe traktaty handlowe z zagranicą a zarazem mają te pozycje służyć za podstawę do ewentualnych rokowań.

Obecnie podjęto akcyę celem utworzenia urzędu centralnego połączonych izb handlowych i wymienionego związku, który ma przygotować projekty umów handlowych, a mianowicie ustalić i opublikować w odpowiedni sposób wszystkie daty odnoszące się do eksportu austriackiego. Ten urząd centralny, na który zgodziło się już 21 izb i związek przemysłowców, składać się będzie z prezydentów izb berneńskiej, grackiej, lwowskiej, praskiej, libereckiej, wiedeńskiej i centralnego związku przemysłowców.

Minister szczegółowo wykazywał, na co pieniądze zostały wydane i skonstatował wielki sukces węgierskiego oddziału na wystawie, za co należy się uznanie wszystkim tym, którzy brali udział w pracach wystawowych, a zwłaszcza Lukacsowi, który ze wszystkich sił pracował nad tem i życie temu zadaniu poświęcił (ogólne oklaski) Minister zaprzeczył stanowco temu, jakoby w sprawie Lukacsa odgrywały rolę jakie intrzygi ministerjalne lub inne i podał genezę całej sprawy. Zaczęła się listami anonimowymi.

Potem wytoczył rząd na podstawie artykułu jednego z pism węgierskich śledztwo Lukacsowi za zgodą jego samego, które przeprowadzono z jak największą dokładnością, a wykazało bezpodstawność zarzutów. Minister oświadczył, że protokół śledztwa jest do dyspozycji każdego. Ow dziennik zamieścić też odpowiednie oświadczenie i cała sprawa tem samem jest załatwiona. Minister w końcu przypomniał wielkie zasługi, jakie Bela Lukacs położył około Węgier i wyraził mn za to wdzięczność i uznanie. (Żywe oklaski w całej izbie). Dalszy ciąg dyskusyi dzisiaj.

Panama węgierska. Telegram z Budapesztu donosi nam 26 bm: W izbie posłów sejmu węgierskiego w ciągu debaty budżetowej omówił wczoraj minister handlu Hegedues wzmianki niektórych dzienników o złej gospodarce rządu węgierskiego kredytem na udział Węgier w wystawie paryskiej. Minister udowadniał cyframi, że wydatki ponad pierwotną kwotę głównie z tego powodu stały się potrzebne, iż Węgry tak, jak inne narody, musiały zbudować osobny pawilon. Zdaniem osób kompetentnych był to jeden z „gwoździ“ wystawy.

Adres do Sienkiewiczza wystawoła Koło Polskie z Sejmu pruskiego. Adres ten brzmi tak: „Czcigodny Panie! Koło polskie w sejmie pruskim, jak we wszystkich uroczystościach narodowych, tak też i w tej, która Tobie zgótowało społeczeństwo polskie w dniu jubileuszowym Twój niespożyty nigdy pracy w dziedzinie literackiej, żywy brato i bierze udział. Jeżeli uczuciu temu dzisiaj poniekąd spóźniony dajemy wyraz, to powód tego opóźnienia tłumaczy się tem, że dopiero od dni nie wielu zebraliśmy się do obowiązków pracy naszych poselskich, ale zarazem i tą smutną okolicznością, że dotychczasowy prezes Koła (p. poseł Motty, właśnie w wigilię uroczystości zszedł z tego świata. Byłby on niezawodnie uczynił w porę to, co dzisiaj czynią niżej podpisani. W imieniu Koła całego

wyrażamy Ci, Szanowny Panie, czesze słowa i wdzięczność za wszystkie Twoje prace i sukcesy, w których umiałeś dać tak świetne obrazy z minionych naszych, a tak często spotwarzonych dniów ojczystych, wnikać w duszę narodu i w potocznych jego objawach i w ciernistych kolejach dni naszych, budzić jego siły duchowe ku wytrwaniu w przeciwnościach i utrzymywać wiarę w lepszą przyszłość. Wszakże i u obcych dzieła Twoje rozniósł Twoje imię, czyniąc mu uznanie i chlubę przez wszystkie narody cywilizowane. A co więcej znaczy, w ocenie poświęconej podniosły imię Polski i Polaków. Dzięki ci za to stokrotnie! Bóg niechaj Cię chowa przy czerstwych siłach ciała i duszy w długie jeszcze lata — obyś przy równych złotych doczekał się jubileuszu, sobie na chwałę — narodowi Twemu na pożytek i chlubę. Za Koło Polskie w sejmie pruskim: *Dr. Suman* prezes *Grabski, X. Stychel*, sekretarze“.

Kruger — jak nam donosi telegram z 26 b. m. z Utrechtu — który poddał się operacyi oka, jest zdrów i za parę dni wróci do sił zupełnie.

O Verdini. Z Medyolanu telegram z 26 bm. donosi nam: Wczoraj od godz 6 rano Verdi leży w agonii, nfe ma już nadziei aby żył.

Br. Wilhelm Karol Rotszyld, szef domu bankowego M. A. Rothschild — jak nam donosi telegram z Frankfurtu z 26 bm. — umarł tam wczoraj przeżywszy lat 73.

Belgrad wedle ostatniego spisu ludności — jak nam telegrafowano 26 b. m. — liczy 64.000 mieszkańców.

Odkrycia na Forum. Od dwóch lat prowadzą się na Forum w Rzymie które było razem z Palatynem. kolebką pierwszego państwa nad Tybrem. poszukiwania archeologiczne i dały bardzo świetne rezultaty. Nietylko wyszły na jaw pomniki z najstarszych czasów pogańskich, ale jak w ostatnich dniach znaleziono także nader ważne pamiątki z wieków średnich. Kiedy w roku 1852, rozpoczęto odkopywanie tej części Forum, w której był dom i świątynia Westalek, znaleziono skarb złożony z pieniędzy anglosaskich (dziś złożony w termach Dyoklecjana, w nowym muzeum), najstarszy przykład Świętopietrza, ofiarowanego przez pielgrzymów z Anglii w VII stuleciu, odkryto wtedy także szczątki murów, które słynny żyjący wtedy archeolog de Rossi, poczytywał za resztki mieszkania papieża Jana VII (panował od r. 705 do 707). Wiadomo iż Jan VII, w czasach burzliwych opuszcł Lateran i obrał mieszkanie biskupie na Forum przy kościele Santa Maria Antiqua. Gdzie jednak leżała ta świątynia, nie było pewnem. Dopiero teraz skutkiem poszukiwań inżyniera Boni, skonstatowano, że kościół ten leżał pod późniejszym kościołem Santa Maria Liberatrice, że był wielkim, o trzech nawach i łączył Forum z Palatynem. Przed kilku dniami znaleziono oprócz fresków bizantyjskich, kamień marmurowy, podstawę amfony, na której charakterami VIII wieku, wyrzeźbiony jest po łacinie i po grecku: „Johannes VII servus Sanctae Mariae.“ Jest to ten sam Papież, który w starej bazylejce Konstantyna Wielkiego złożył tak zw. Weronikę, to jest św. Chustę z twarzą Bawiciela do dziś dnia przechowywaną. Tutaj więc mieszkał on, pod Palatynem, w środku miasta, gdyż jako Grek z pochodzenia, miał do walenia z pątrzykami miejscowymi.

Zjednoczone stany Wenezueli. (Estados Unidos de Venezuela) które obecnie mają zamiar zabrać Stany Zjednoczone, składają się z 15 stanów, 1 dystryktu związkowego, 3 terytoriów i 2 kolonii. Do roku 1830 była to część rzecypopolitnej federacynej Colombia, potem oddzieliła się i ogłosiła niezależną. Przestrzeń wynosi 1,027,030 kmil kwadr. Ludność według spisu z 1894 r. 2,444.816 głów. Czystej krwi kreolów, którzy są rasą panującą, jest bardzo niewiele, zaledwie 1 proc. Reszta — to mieszańcy, w których których płynie krew czerwonościorców i murzynów. Długi obłazmie, dochodzą bowiem do sumy 100 milionów zł., co dla takiej drobnej rzecypopolitnej jest niebywale wielkiem. Trzeba przeciw przyznać, że części owych pieniędzy użyto na budowę dróg żelaznych, których w 1895 r. było 872 km. a drugie tyle budowano. Armia rzecypopolitnej według prawa z 30-go lipca 1895 r. liczy 10 batalionów piechoty, każdy batalion ma 360 ludzi, podzielonych na 6 kompanii po 60 ludzi. Flota wojenna liczy trzy zwyczajne parowce i jedną szalupę, załogę tworzy jedna kompania żołnierzy marynarki. Za to generałów liczy Wenezuela, jak każda rzecypopolita południowo - amerykańska, setki, do tysiąć. A Prezydentem jest generał Cipriano Castro. Prezesem gabinetu od 30-go lipca 1900 roku dr. Rafał Cabrera Mało; ministrem spraw zagranicznych dr. Ed. Blanco. Prezydentami stanów pojedynczych prawie sami generałowie.

Dzuma w Rosji. Ostatnie urzędowe sprawozdanie z przebiegu dzumy w Rosji opiewa tak: Petersburg 23 stycznia Komisya przeciwdżumowa ogłasza: Książę Aleksander Piotrowicz Oldenburski, delegowany na rozkaz cesarski do południowo-wschodnich gubernij Rosji, celem przedsięwzięcia środków przeciw chorobom zakaźnym, które się tam pojawiły, doniósł co następuje: We wsi Władimirówce, po ustaniu chorób, usunięto kordon. W trzech uroczyskach, w pobliżu wsi Tawłówek, w odległości 40 wiorst od stacyi Aleksandrow-Gaj, w pow. nowouzeńskim, w gub. samarskiej, w stepie kirgiskim, od d. 2 do 27 grudnia (st. st.) było 61 wypadków choroby, z nich 44 z zejściem śmiertelnem. Dnia 4 stycznia (st. st.) jego wysokość przybył z Caryna do stacyi Aleksandrow-Gaj i niezwłocznie przystąpił do przeglądu kordonu mieszkańców sąsiednich miejscowości uroczysk kirgiskich Tekebaj Tubek i Mereke.

Przekonawszy się osobiście, że ludność pełni swój obowiązek strażniczy bez zarzutu i zachowuje się z zupełnem zaufaniem do wszystkich zarządzanych środków, jego wysokość wysłał na miejsce niezbędny uzupełniający personal lekarski i środki lecznicze. Choroba w Tekebaj-Tubeku i w Mereke trwa jeszcze. Dnia 6 stycznia (st. st.) zachorowały znowu trzy osoby, które też umarły. Książę Aleksander Piotrowicz zamierza następnie objechać, celem oswoistego sprawdzenia kordonu w uroczysku Karakuga w pobliżu stacyi Stanićhinska, chociaż od dnia 3 stycznia (st. st.) nowych wypadków zachorowania w tej miejscowości nie było i od chwili powiawienia się zabrała w niej ogółem 7 ofiar. Niezależnie od tego jego wysokość uznał za niezbędne dokonać szczegółowego przeglądu sanitarnego stepu kirgiskiego, ujścia Wołgi i wybrzeża północnego morza Kaspijskiego.

siedziby wiejskiej dobowe grono. Wśród gości znajdowali się lord i lady Gray, słynna londyńska piękność pani Paget, sir Vincent oraz inni. Przez pierwsze święto grano od rana do drugiego poranku w bridge wiano, Jelen z gości prze grał 6.400 f. st.

Nowa wyprawa na poszukiwanie Andrégo, go, a właściwie śladów jego katastrofy, wyruszył tego lata pod dowództwem Amerykanina p. Baldwina, który bierze ze sobą trzydziestu ludzi. Na koszty wyprawyłożył milioner nowojorski Wilhelm Ziegler. Okręt, który ma zawieźć badaczy do bieguna został nabyty w Dundee. Jest on cały ze stali, ma 157 stóp anż długości, pogłębienie 19 stóp („Fram“ Nansena miał tylko 13 stóp pogłębienia). Parowiec będzie pływał dopóki wody mu pozwolą, a gdy już nie zdoła przez nie się przeć, część załogi powróci z nim i zarzuci kotwicę na jakim cyplu ziemi Franciszka Józefa, druga zaś część podąży na poszukiwanie Andrégo. Wyprawa obliczona na 20 miesięcy. Możliwa jest rzecz, że Baldwin napotka wyprawę niemiecką porucznika Bauena, który wyruszył w jesieni w tym samym celu.

W 82 rocznicę śmierci Jana Kilińskiego, szewca patrioty i 38 rocznicę powstania styczniowego urządził lwowski towarzystwo polskiej młodzieży im. Jana Kilińskiego w niedzielę 27 b. m. w wielkiej sali ratuszowej uroczysty Wieczór o godzinie 7 wieczorem.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Niedziela dnia 27 stycznia, godzina 4 do 5 szkoła ludowa kolei państwowych (dojazd kolejowy) prof. dr. B. Dembiński: „Dzieje Polski od konstytucji 3 maja do 1830 r.“

Poniedziałek dnia 28 stycznia, szkoła im. Mickiewicza (Teatralna 15) godz. 7 — 8 dr. Z. Próchnicki: „Konstytucja austriacka w porównaniu z konstytucjami innych państw europejskich“. — Muzeum botaniczne uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4) godz. 7 — 8 dr. M. Schoenhet: „O odżywianiu się roślin“ (z demonstracjami).

Firmie Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen (Niższa Austria) został nadany przez ochmistrza nadwornego urzędu Jego ces. król. apost. Mości tytuł c. k. nadwornego dostawcy.

Kalendarz
W niedzielę 27 stycznia Jana Chryzost. — SS. Otec w Synai.
Wschód słońca 27 stycznia o godz. 7 min. 43, zachód o godz. 4 m. 46.
W poniedziałek 28 stycznia Karola W. — Pawła Ft.
Wschód słońca 28 stycznia o godz. 7 min. 42, zachód o godz. 4 min. 47.

Colosseum Thorna. Zachwycający program: najslawniejsze atrakcje świata. *Littke: Carlsen*, Gentleman karykatura. *Pancet Conchas*, król armat. *Hasson i Jenny* bieg na toczonej się kuli. *Les Lurian* pantomima „o północy w miłynie“. *Risa Nordström* śpiewaczka liryczna *Maks i Hedy Franke* paradyś teatru romantyczny, *Trupa Prinsivaldy* podwójne salomortale. *Miss Josephine* ne produkuje na linie, *Brothers Orelly* komiczni akrobaci.

Codziennie o godz. 8 wiecz. wielkie przedstawienia. Co niedziel i święta dwa przedstawienia. Co piątku High-Life. Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników Płohna.

Sztuki piękne.

Repertuar lwowskiego teatru miejskiego:

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Popychadło“ sztuka w 4 aktach Jana Sztukiewiczza.

W niedzielę wieczorem o godz. 7 po raz 5 „Romantyczni“ komedia w 3 aktach Edm. Ro-standa.

Rozpocznie „W studni“ opera komiczna w 1 akcie Blodka.

W poniedziałek po raz drugi „Najstarsza“ (L'Ainée) komedia w 4 akt. a 5 odsłonach Juliusza Lemaitre'a.

We wtorek po raz drugi „Carmen“ opera w 4 akt. Jerzego Bizeta. Występ gościa p. Ign. Warmutha i Eug. Strassernówny.

We środę (wznowienie) „Fatinica“ operetka w 3 aktach F. Souppé — z udziałem pań: Schuppówny, Łopatynskiej, Kliszewskiej, Miłowskiej — pp. Boguckiego, Kosińskiego, Paszkowskiego, Kiczmana i innych.

Z teatru. „Najstarsza“ komedia Lemaitre'a zważyła wczoraj wcale ićzną publiczność, tylko drugie piątko i trzecie nie było szczerze obsadzone. Dla szerokiego ogółu miejscami rzecz nudna, chociaż nie można odmówić jej i pewnej dozy humoru, nieco romantyczności, a jest nawet sporo muzyki, mającej uprzyjemnić część deklamacyjną. Trzeci akt mógłby być bez szkody dla utworu autora Filipoty zupełnie opuszczony. Treść nie zaskakująca; pastor ma sześć córek, wszystkie chcą wyjść za mąż, a „najstarsza“ dzięki zapobiegliwości i rywalizacji siostr dopiero u końca sztuki osiąga cel swych marzeń.

Grana była ta komedia wybornie. Pani Bednarzewska w roli tytułowej była wprost znakomitą. Pani Stachowicz była doskonałą Norą, a panna Jankowska z roli podłotka Doroty zrobiła wspaniałą kreację, za co ją kilkakrotnie przy otwartej scenie nagrodzono hucznymi i zasłużonymi oklaskami. Panie Gostyńska, Solska, Mrozowska, Miłowska i Modelewska zasługują na słowa uznania, a pp. Chmieliński, Solski, Fiszer, Hierowski i Nowacki prześcigali się w grze wyborniej.

Najbliższa premiera z zakresu dramatu będzie trzy-aktowy dramat dr. Z. Rakowskiego, oznaczony chlubną wzmianką na konkursie wydawnictwa krajowego. Dramat ten wyszedł w wydaniu książkowym i niedawno właśnie poświęcił się mu obszerną ocenę.

W najbliższych dniach przyszłego tygodnia będzie miała publiczność sposobność poznać, o ile dzieło dr. Rakowskiego, tak żywo interesujące dzięki swemu patriotyzmowi podkładowi, odpowiada także warunkom scenicznym.

Dyrekcja przysposobiła je bardzo starannie, przeprowadziwszy „Ocknienie“ przez szereg prób, które dobiegają do kresu.

Ostatnie wiadomości.

Wczoraj odbyła się narada wstępna kilkudziesięciu polskich posłów do rady państwa. Opra-

dy były poufne a poruszono w ciągu dyskusji najważniejsze sprawy krajowe. Decyzji nie powzięto naturalnie żadnej, pozostawiając ją pełnemu Kołu Polskiemu — a konferencji tej nadano więcej charakteru informacyjnego ze względu na nowo wybranych posłów. Zasadniczo oświadczone się tylko za uruchomieniem parlamentu i zachowaniem sobie na razie polityki wolnej ręki, proklamowanej przez prezesa p. Jaworskiego jeszcze na zloczowskim sejmiku relacyjnym.

SITUACJA

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Wiedeń 26 stycznia.

Urzędowa *Wien r Zeitung* ogłasza: Cesarz zamianował na najbliższą sesję rady państwa ks. Windischgraueta prezydentem, ks. Karola Auersperga pierwszym a hr. Hoyosa drugim wiceprezydentem izby panów

Budapeszt, 26 stycznia.

Prezydent ministrów Koloman Szell wyjechał na krótki pobyt do Wiednia.

Telegramy i telefonematy.

Paryz 26 stycznia.

W izbie posłów toczyła się wczoraj dalej rozprawa nad interpelacją, co rząd zrobi na kryzys w jedwabnictwie. Izba uchwaliła jednogłośnie akceptowaną przez ministra handlu rezolucję, wzywającą rząd, aby odnawiając traktaty handlowe postarał się koniecznie o ochronę przemysłu francuskiego zapomocą odpowiednich środków.

Catania 26 stycznia.

Koła kompetentne zaprzeczają wiadomości dzienników o rzekomych zaręczynach księżniczki Ksenii.

Berlin 26 stycznia.

Parlament niemiecki zakatwił wczoraj w pierwszym czytaniu projekt zapewnienia losu żołnierzom walczącym w Chinach jakoteż rodzinom poległych. Następnie rozpoczęła się dyskusja socyjano polityczna nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Haga 26 stycznia.

Wczoraj zastępca min. sprawiedliwości, wręczył urzędowi stanu w ratuszu oświadczenie królowej Wilhelminy i księcia Henryka Meklenburg-Schwerin, w którym oboje stwierdzają obopólny zamiar wejścia w związki małżeńskie. Wkrótce potem wywieszono chorągwie holenderskie na ratuszu, tudzież na wszystkich kościołach i budynkach publicznych.

Sofia 26 stycznia.

Nowy gabinet już się utworzył. Petrow obejmuje w nim sprawy wewnętrzne i prowizorycznie tekę spraw zagranicznych.

Petrow jest też prezydentem gabinetu, Paprikow ministrem wojny oraz tymczasowo ministrem robót publicznych, Danczew sprawiedliwości oraz tymczasowo handlu i rolnictwa, Pejew oświaty, Bonczew kierownikiem ministerstwa skarbu

Berlin 26 stycznia.

Omawiając doniesienia dzienników o tem, jak wysoka pożyczka państwa niemieckiego zaciągnąć musi, pisze „Nordd. Allg. Ztg.“: „Rząd ma jeszcze do dyspozycji kredyty 30 mil. marek. Po uchwaleniu wydatków na Chiny potrzebna będzie pożyczka 180 milionów. Do tego doliczyć trzeba jeszcze kosztu ekspedycji chińskiej w roku 1900 i potrzeby wynikające z bilansu za rok 1901, co razem wyniesie wedle dotychczasowej oceny 197 mil. marek, ale kwota ta nie będzie potrzebna zaraz w r. 1901.“

Z tego powodu nie ustalono jeszcze wysokości przyszłej pożyczki państwowej, a także nie ma jeszcze mowy o terminie, w którym pożyczka ta miałaby być sfinansowana w Ameryce czy Anglii.“

Waszyngton 26 stycznia.

Izba reprezentantów przyjęła przedłożenie, dotyczące pomnożenia marynarki o 2 okręty pancerne i dwa krążowniki.

Petersburg 26 stycznia.

Car wraz z całą rodziną przybył wczoraj po południu do Moskwy, a stąd w towarzystwie wielkiego księcia Sergiusza odjechali carstwo do Petersburga.

Berlin 26 stycznia.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu pruskiego kanclerz hr. Bülow w obradach nad etatem rolniczym zabrał głos aby wyjaśnić stanowisko rządu w sprawie wniosku hr. Limburga co do nowej taryfy celnej.

Hr. Bülow oświadczył, że uznaje trudne położenie, w jakim znajduje się rolnictwo i ożywiony jest gorącym życzeniem, by stosunki w rolnictwie się polepszyły. Rząd gotów jest w tym celu zgodzić się na dostatecznie odpowiednie podwyższenie cel ochronnych na produkty rolnicze, a starać się także będzie przyspieszyć opracowanie nowej taryfy celnej.

Londyn 26 stycznia.

Sekretarz stanu dla Indyi otrzymał telegram od wicekróla datowany 24 bm.

z doniesieniem, że w niektórych okręgach Indyi obawiać się należy i w tym roku klęski głodowej, a mianowicie zachodzi obawa, że głód zapanuje tam już w miesiącu sierpniu. Należy już obecnie zarządzić, co potrzeba. Na przyszły rok finansowy preliminowanych jest 10 milionów rupii na wsparcia dla ludu dotkniętego klęską głodową.

Zgon królowej angielskiej.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Żałoba.

Lizbona 26 stycznia.

Izba wyższa uchwaliła wniosek wyrażenia królowi Edwardowi VII współczucia oraz nadziei, że za swego panowania utrzyma dotychczasowe przyjazne stosunki między Anglią a Portugalią.

Konstantynopol 26 stycznia.

Sultan kazał się u tutejszego ambasadora angielskiego usprawiedliwić, że z powodu niedyspozycji nie mógł dotychczas być u niego osobiście z kondolencją.

Nowy król.

Londyn 26 stycznia.

W izbie posłów wczoraj Balfour odczytał man fest królewski, poczem wesał izbę, by wyraziła królowi kondolencję. Sławił w gorących słowach zasługi i cnoty królowej Wiktorji, kochanej nawet przez tych, co Anglii nie lubili. Była ona jedyną i nieporównaną zarówno jako monarchini, jakoteż jako matka. W końcu sławił króla za to, że mimo wielkiego smutku pamiętał o obowiązkach swoich dla kraju i wziął na swą głowę ciężką koronę.

Izba bez głosu protestu uchwalała adres, wyrażający przekonanie, że król będzie przestrzegał ustaw kraju i bronił praw i swobód swych poddanych. — Izba lordów jednogłośnie uchwalała podobny adres.

Londyn 26 stycznia.

Dziennik urzędowy ogłosił rozporządzenie dotyczące doniecznych zmian w modlitwach kościelnych po wstąpieniu na tron Edwarda VII, a mianowicie słowa książę i księżna Walii mają być zastąpione słowami książę i księżna Kornwalii i Yorku. Tem samem przysługującą dotychczas następcy tronu tytuł ks. Walii został zastąpiony przez podane wyżej tytuły.

Pogrzeb.

Cowes 26 stycznia.

Wczoraj odprawiono nad trumną królowej nabożeństwo, na którym była obecna cała rodzina królewska. Zwłoki przeniesiono następnie do kaplicy pałacu królewskiego w Osbornie.

Kiel 26 stycznia.

Na rozkaz cesarza Wilhelma kilka okrętów niemieckich popłynęło do Anglii, aby wziąć udział w wielkiej paradzie floty na pogrzebie królowej Wiktorji. Parada ta rozwinie się w Spithead 2 lutego tj. w dzień pogrzebu. Dowódcą tych kilku okrętów niemieckich zamianowany został ks. Henryk pruski.

Londyn 26 stycznia.

Jest już rzeczą pewną, że zwłoki królowej w nocy z 1 na 2 lutego odpłyną do Portsmouthu na yachte „Albert“ a 2 lutego przybędą do Londynu, skąd tego samego dnia odwiezione zostaną do Windsoru i pochowane w Frogmore. Na widok publiczny zwłoki nie będą wystawione, tylko w Osbornie zostanie do nich dopuszczona pewna liczba osób. Ministrowie Landsdowne i Brodrick tudzież lord Roberts przybyli wczoraj do Osbornu.

Rzym 26 stycznia.

Papieża na pogrzebie królowej Wiktorji zastępować będzie jeden z arcybiskupów.

Londyn 26 stycznia.

Zwłoki królowej znajdują się obecnie w trumnie dębowej, przykrytej białym całunem, w jadalni zamku Osborne zmienionej w kaplicę. Ciągłe jeszcze nadchodzi olbrzymia liczba wspaniałych wieńców. Mimo iż dyspozycje co do pogrzebu nie są jeszcze definitywnie wydane, to jednak już wiadomo, że na pogrzebie będzie wielka parada wojskowa. Trumna na życzenie nieboszczki pokryta będzie białym jedwabnem gładem, na końcach z królewskimi herbami. Z Osborne do Cowes trumna przewieziona zostanie na lawecie od dział, osobny jacht przewiezie je następnie z Cowes do Portsmouthu. Stamtąd zwłoki specjalnym pociągiem przewiezione zostaną do Londynu, a przez miasto znowu na lawecie na dworzec Paddington. Rozkaz przewiezienia zwłok przez miasto Londyn wyszedł od króla Edwarda, który pragnął w ten sposób zadość uczynić życzeniu ludności londyńskiej. W Windsorze w kaplicy św. Jerzego odprawiona zostanie wielka msza żałobna w obecności zagranicznych książąt i deputatów. Zwłoki królowej spoczną będą w trzech

trumnach: dębowej, ołowianej i znowu dębowej. W chwili, gdy jacht ze zwłokami królowej będzie na wodzie w drodze z Cowes do Portsmouthu okręty wojenne dadzą salwy moździerzowe.

Paryz 26 stycznia.

Przewodnictwo nadzwyczajnej deputacji francuskiej, wysłanej na pogrzeb królowej angielskiej, obejmie admirał Bienaime zamiast wyznaczonego poprzednio Jaille'a, który ubiega się o mandat do senatu.

Ateny 26 stycznia.

Król grecki i następca tronu wyjeżdżają jutro do Londynu, gdyby się jednak stan zdrowia cesarzowej Fryderykowej pogorszył wówczas pojedzie następca tronu do Kronberga a nie do Anglii.

Anglia i Transvaal.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Londyn 26 stycznia.

Kitchener donosi z Pretorji: General Cumingham wziął podczas marszu z Ollantsneku do Sueder 17 Boerów do niewoli. Wczoraj stoczył potyczkę pod Midelfontenem.

Karol Knox zaatakował obóz Haasebrocka, pojmał podoficera i 4 szeregowców i zdobył 20 koni.

Kolumna Methuena, wyparłszy Boerów z kraju Grigua i z Kurumanu, wrócił wczoraj do zachodniej części Kolonii Przylądka Dobrej Nadziei. Wojska angielskie maszerują przez Clanvilliam na północ, oddział Boerów znajduje się na zachód od Uniondale, a ściga go pułkownik Haigs. Na wschodzie Kolonii wszystko spokojne. Boerzy mało w Kolonii wyrządzają szkody. Ludność nie łączy się z nimi i z każdym dniem mniej czuje do nich sympaty.

Londyn 26 stycznia.

„Biuro Reutera“ donosi z Pretorji 24 bm. Wczoraj wyjechał do Middelburga pociąg kolei żelaznej, którym jechał lord Kitchener z wojskiem. Lokomotywa pancerna, która znajdowała się przed pociągiem, została w okolicy Balmoralu zapomocą dynamitu przez nieprzyjaciół wytrąconą z szyn i wykoleiła się. Gdy pociąg zbliżył się do Balmoralu, pojawili się Boerzy i rozpoczęli silny ogień. Anglicy odparli atak, zadając Boerom znaczne straty. Anglicy nie ponieśli żadnych strat.

W Chinach.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Szangaj 26 stycznia.

Grono dyplomatyczne uchwaliło jednomyślnie wystosować do ks. Czanga i do Lihungeczanga oświadczenie, że dyspozycja mocarstw, dotyczące się kwestji wojskowych, zależeć będą od tego, jak Chiny spełnią swe zobowiązania, przyjęte przez podpisanie wspólnej noty mocarstw. Posłowie żądają również zasądzenia na śmierć czterech wyższych dostojników chińskich a między nimi ks. Czwana i Jiniena.

Nowy Jork 26 stycznia.

Waszyngtoński korespondent „Herald“ ogłasza, że „upoważniony jest do oświadczenia, że Rosya nie zawierała żadnej ugody z Chinami w sprawie Mandżurji.“

Berlin 26 stycznia.

Hr. Waldersee donosi z Pekinu: Kolumna Wangerheima powróciła bez żadnego wypadku z Szabo. Kolej żelazna szanhajkwańska objęli wczoraj Rosyanie.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 26 stycznia 1900.

Akcyje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika po 200 zł. m. k. 423— do 429—, Kolei Lwowsko-Czern.-Jaskiej po 200 zł. w. a. 530— 538— Banku hipoteczn. po 200 zł. w. a. 620— do 635— Akcyje garbarni rzeszowskiej po 200 zł. — d. 150 zł.

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 4% koronowe 90— do 90-70. 5% z 10% prem. 109-50 do —, 4 1/2% los w 50 latach 98-10 do 98-80. Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 latach 98-70 do 99-40. Banku krajowego 4% los. w 57 latach 92— do 92-70. Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% (I. emisja) 92— do 92-70. 4% los. w 41 latach 98— do 98-70. 4% los. w 56 latach 91— do 91-70.

Obblig. za 100 zł. Gal. funduszu propinacego 4%. 95-70 do 96-40. Lwowski funduszu propinacyjnego 5% 100-50 do —, Kom. ban. kraj. 5% w. a. II. em. 101— do 101-70. Pożyczka krajowa 6% w. a. 100— do —, 4 1/2% 98-70 do 99-40. 4% obligacje kolejow. Banku krajowego 92— do 92-70 za 100 nom.

Losy. Losy miasta Krakowa 66— do 70— Losy miasta Stanisławowa 150— do —.

Monety. Dukaty cesarskie 11-27 do 11-45. Na leondor od 19-05 do 19-30. Półimperyal — do —. Rubel rosyjski srebrny 2-53— do 2-57—. Rubel rosyjski papierowy 2-53-50 do 2-55-50 100 marek niemieckich 117-40 do 118—.

Wiedeń 26 stycznia. (Tel. Gaz. Nar.) Stan banku austro-węgierskiego z d. 23 stycznia 1901: banknoty w obiegu 1,339,883,000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 36,377,000, — rezerwa kruszcowa: 1,222,902,000 (więcej o 692,000), portfel wekslowy: 321,302,000 (mniej o 37,367,000) — lombard papierów: 56,822,000 (mniej o 4,753,000) — banknoty wolne od podatków: 216,844,000 (więcej o 37,132,000).

Wiedeń d. 26 stycznia. (Telegram *Gazety Narodowej*). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu. Akcyje austr. zakł. kredyt. 664—, węg. zakładu kredyt. 671—, Anglobanku 268-50, Unionbanku 535-50, Banku dla krajów koronnych 405-50, Bankvereinu 456—, Bodencreditu 877—, Gal. Banku hipot. —, kolei państw. 667-50, kolei południowej 109—, tramwaju A. 253—, B. 249—, kolei Elbethal 468-75, kolei północnej —, kolei czerniowieckiej —, alpiny 431-50. Rima Muranya 460—, praskiego towarz. żel. 1615, fabryki broni 270—, tureckie tytoniowe 293-25, oblig. węg. indemniz. 91-50, renta majowa 98-25, austr. renta koronowa 98-25, węg. renta koronowa 92-30, 56-let. listy tow. kredyt. ziemsk. 91—, 4-procent. listy banku krajow. 92—, 4 1/2-procent listy banku krajow. 98-75, 4-procent listy banku hipotecznego 89-50, 4 1/2-procent. listy banku hipotecznego 98-25, 5-procent. listy banku hipot. 109-50. 4-procent. galic. obligac. propinac. 95-90, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 92-25, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 86-75, losy tureckie 105-25, marki 117-60, ruble 253-75.

Paryz d. 26 stycznia. Giełda wieczorna. Trzyprocentowa renta 101-92. Mąka 24-40.

Berlin d. 26 stycznia. Zamknięcie giełdy. Banknoty austriackie 85— (podług obliczenia procentowego). Spirytus 44-20, Austriackie kredyty —, Disco. Commandit —.

Frankfurt d. 26 stycznia. Giełda wieczorna Austriackie kredyty 208-60, Giełd państwowa 142-70, Alpiny —, Disconto —, Laura 193-10.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 26 stycznia. (Przedruk z urzędowej *Gazety Lwowskiej*): Pszenica gotowa 7-50 do 7-75, pszenica gotowa nowa 7-30 do 7-50, żyto gotowe 6-50 do 6-75, żyto gotowe na terminy 6-30 do 6-50, owies obrotowy gotowy 6— do 6-25, owies na terminy 5-80 do 6—, jęczmień pastewny 5-50 do 5-75 jęczmień brow. 6— do 6-75, groch do gotowania 6-75 do 12—, wyka 6— do 6-25 nasienie liniane — do —, nasienie konopne —, bób — do —, bobik 5-50 do 6—, hreczka 7— do 7-75 konieczna czerwona galicyjska 50— do 70—, biała 45— do 65—, tymotka 19— do 25—, szwedzka 50— do 80—, kukurudza stara 5-60 do 5-90, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 65 kilo — do —, rzepak — do —, groch pastewny 6— do 6-50, linianka 10-50 do 11—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17-25 do 17-50 na terminy 16-25 do 16-50, warranty — do —.

Wiedeń d. 26 stycznia. Cukier (spokojnie) 22-25 do —, Nafta galicyjska 84-35 do —, Spirytus 40-60 do —.

Wiedeń dnia 26 stycznia.

Kurs w koronach i po 50 kłgr.

Notowano pszenicę na wiosnę 7-86 do 7-87, pszenica na maj-czerwiec 0—, na jesień 0—, żyto na wiosnę 7-80 do 7-81, kukurudza na listopad 0— do 0—, na maj-czerwiec 5-39 do 5-40, owies na wiosnę 6-46 do 6-47, rzepak na styczni-luty 0— do 0—, sierpień-wrzesień 0— do 0—, olej rzepakowy na styczni-wrzesień 0— do 0—.

Uspokobienie pewne.

Stan powietrza: mgła.

Budapeszt dnia 26 stycznia.

Kurs w koronach i po 50 kłgr.

Notowano pszenicę na kwiecień 7-57 do 7-59, na październik 7-66 do 7-67, żyto na kwiecień 7-36 do 7-38, owies na kwiec. 6-12 do 6-13, kukurudza na maj 5-05 do 5-03, rzepak na sierpień 12-70 do 12-80.

Oferty na pszenicę dostateczne.

Chęć kupna dobra.

Uspokobienie lepsze.

Stan powietrza: mgła.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków d. 25 stycznia.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.